

## T-34/76 obr.1943 fabr. Nr 112 w Krassnoje Sormowo.



<b>Kolekcja:</b>	Pojazdy pancerne armii polskiej na wschodzie WW II
<b>Muzeum:</b>	Muzeum Orłosia
<b>Właściciel:</b>	orlos52



Zalęgi 1. kompanii 2. pułku czołgów w obozie pod Krasino, pułk został wyposażony w czołgi T-34 z sześcioboczną wieżą.

<b>Stan eksponatu:</b>	Bardzo dobry
<b>Opis:</b>	<p>T-34/76 obr. 1943 wyprodukowany przez fabr. Nr 112 w Krassnoje Sormowo. Wóz z wieżą odlewaną, sześciokątną, bez wieżyczki obserwacyjnej dowódcy i jednym peryskopem. Osłona oporopowrotnika typowa dla armaty F-34, z tępym zakończeniem. Wanna nowego typu z okrągłą rewizją przedziału przekładni i kulista osłona przedniego KM. Pojazdy tego typu Niemcy nazywali Mickey Mouse, bo otwarte włazy wieży jakoś im się kojarzyły z tym myszakiem. Koła nośne typowe dla tego typu wozów: dwa skrajne z bandażami gumowymi, trzy stalowe z wewnętrzną amortyzacją Czołg tego typu, został prawdopodobnie dostarczony do drugiego pułku 22 października 1944. Według relacji część dostarczonych wozów nie posiadała wieżyczek obserwacyjnych. Czołg mógł być utracony w bitwie o Wał Pomorski 10 lutego 1945 na przedpolach Mirosławca, w czasie ataku na nierozpoznane pozycje niemieckie. Tym razem tak jak pod Studziankami, batalion pozbawiony wsparcia piechoty i artylerii nacierał wzdłuż drogi i podobnie czołgi zostały kolejno trafiane z zamaskowanych stanowisk przeciwpancernych. Po zjechaniu z drogi na podmokły, torfiasty teren i rozwinięciu szyku do natarcia, los pojazdów został przesądzony: 11 czołgów zostało wyeliminowanych z walki. Historia lubi się powtarzać. I nie był to ostatni raz w tej bitwie. Czołg w malowaniu z okresu sprzed nadania numerów taktycznych. Numer prezentowanego modelu jest hipotetyczny. Zestaw Tamiya 35059</p>